

Sygn. akt I.Ca 348/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Dariusz Małkiński
Sędziowie:	SSO Cezary Olszewski (spr.) SSO Mirosław Kowalewski
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2014 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Spółki z o.o. w A.**

przeciwko A. H.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki (...) Spółki z o.o. w A.

od wyroku Sądu Rejonowego w Augustowie

z dnia 5 sierpnia 2014r., sygn. akt I C 161/14

oddala apelację.

Sygn. akt: I. Ca. 348/14

UZASADNIENIE

Powód (...) Spółka z o.o. w A. w trybie europejskiego postępowania w sprawie drobnych roszczeń wystąpił przeciwko A. H. o zapłatę kwoty 500 euro.

Pozwany A. H. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt: I. C. 161/14 Sąd Rejonowy w Augustowie oddalił powództwo.

Z ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że strony zawarły ważną umowę sprzedaży łodzi z akcesoriami i przychepy na podstawie ogłoszenia firmy (...) Spółka z o.o. w A. opublikowanej w serwisie (...). Oferta produktu zawierała cenę, jednak nie było wskazane czy zawiera ona lub nie zawiera podatku VAT. Pozwany zapłacił sprzedawcy cenę wskazaną w ofercie powodowej Spółki, a powód ją odebrał. Powód wydał pozwanemu przedmiot

umowy, a pozwany go odebrał. W tych warunkach Sąd Rejonowy uznał, że dochodzone przez powoda roszczenia jest niezasadne, albowiem nie poinformował pozwanego, przed zawarciem umowy, o możliwości naliczania podatku VAT.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód (...) Sp. z o.o. z siedzibą w A. zarzucając Sądowi i instancji naruszenie przepisów postępowania:

- 1) art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, co skutkowało przyjęciem przez Sąd, iż pozwany zapłacił całość należnej powodowi ceny,
- 2) art. 505²³ k.p.c. poprzez wyznaczenie i przeprowadzenie rozprawy w sytuacji gdy nie było ku temu przesłanek,
- 3) art. 217 § 1 i 2 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z zeznań stron, o co wnioskował powód w pozwie.

Mając na względzie powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego, brak jest uzasadnionych podstaw, aby Sąd Rejonowy dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędną ocenę materiału dowodowego. Apelacja w tym zakresie to jedynie prezentacja stanowiska strony powodowej - w szczególności nie wskazała, na czym polegać ma przekroczenie przez Sąd Rejonowy zasad swobodnej oceny materiału dowodowego, ani nie podała, w czym poczynione ustalenia faktyczne sprzeczne są z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, koncentrując się w zasadzie na jednym dowodzie przez siebie zaoferowanym a kwestionowanym przez pozwanego. Podkreślenia wymaga, że postawienie takiego zarzutu, aby mógł być uznany za uzasadniony, wymagało od autora apelacji, którym jest profesjonalny pełnomocnik strony, wykazania konkretnych uchybień, jakich miałby dopuścić się Sąd w toku gromadzenia bądź oceny materiału dowodowego i ich wpływu na treść poczynionych ustaleń, a w konsekwencji - rozstrzygnięcie o dochodzonym w sprawie roszczeniu.

Skarżący ograniczył się tymczasem do przedstawienia swojej oceny materiału dowodowego, z której - jego zdaniem - wynikają wnioski odmienne od wyprowadzonych przez Sąd Rejonowy. Tak uzasadnione zarzuty nie mogą skutecznie podważyć ustaleń dokonanych przez Sąd I instancji, który w uzasadnieniu wyroku odniósł się do wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów i ocenił je we wzajemnym ze sobą powiązaniu, nadto szczegółowo wyjaśnił, jakie fakty i w oparciu o które z przedstawionych mu dowodów ustalił. Wnioski zaprezentowanej oceny nie uchybiają zasadom logicznego rozumowania. Skoro zaś Sąd Rejonowy poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe ustalenia w zakresie stanu faktycznego, to Sąd Okręgowy w pełni je podziela i przyjmuje za swoje.

Zaznaczyć także należy, że w sprawach cywilnych obowiązek wskazywania dowodów obciąża strony (art. 232 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która wywodzi z tych faktów skutki prawne (art. 6 k.c.- por. wyrok SN z 17.12.1996 r., I CKU 45/96, Palestra 1998, Nr 1-2, s. 204). Ustalenia Sądu uzależnione są więc od przedstawionego przez strony materiału dowodowego.

Zgodnie z wyżej wyrażoną zasadą, to na powodzie ciążył jako tzw. „dowód główny” (spoczywający na stronie obciążonej ciężarem dowodu) obowiązek wykazania warunków umowy łączącej strony niniejszego procesu, a w szczególności ceny sprzedawanego produktu w wysokości 500 euro.

W ocenie Sądu Okręgowego, dzielając stanowisko Sądu I instancji, powód zadaniu temu nie sprostał. Przedstawione przez niego dowody, a w szczególności dokumenty w postaci faktur VAT (k. 20, 69) nie mogły stać się podstawą

skonstruowania wskazywanych w pozwie faktów, których ocena, w granicach wyrokowania określonych treścią art. 321 k.p.c., umożliwiłaby uwzględnienie dochodzonego przez powoda żądania.

Przypomnieć należy, że w rozpoznawanej sprawie powód wskazał, że dnia 16 kwietnia 2013 r. sprzedał pozwanemu przyczepę. Powód dla uzasadnienia istnienia swojego roszczenia powołał się na fakturę VAT nr (...) z dnia 16 kwietnia 2013 r. opiewającą na kwotę 500 euro, podpisaną przez obie strony transakcji, a która to nie została opłacona przez pozwanego.

Pozwany tymczasem wyjaśnił, że zakupił od powoda łódź wraz z dodatkowym wyposażeniem oraz przyczepę. Cała transakcja wraz z transportem została przez strony ustalona na kwotę 3.000,00 euro, którą to kwotę pozwany opłacił. Kwota ta miała być ceną ostateczną wraz z transportem. Dodatkowo w dniu dostawy przyczepy wraz z łodzią przekazał kierowcy 50 euro. Uzasadniając swoje stanowisko powołał się na ofertę sprzedaży powodowej Spółki umieszczoną na portalu (...), która stanowiła podstawę ich ustaleń. Wyjaśnił, że według specyfikacji oferty nr (...) zamówił od powodowej Spółki łódkę za kwotę 7.800,00 zł oraz dodatkowe do niej wyposażenie, tj. pokrowiec - 450,00 zł, materace - 500,00 zł, jak też zamówił przyczepę za kwotę 2.400,00 zł. Cała transakcja została wyceniona na kwotę 11.150,00 zł i według kursu za 1 euro - 4,15 zł stanowiła ona kwotę 2.686 euro. Dodatkowo miał opłacić transport towaru w wysokości 350 euro. Podał, że realizując swoje zobowiązanie opłacił transakcję w kwocie 3.000 euro, a w dacie dostawy przekazał kierowcy dostarczającemu mu towar 50 euro.

Powód, odnosząc się powyższych twierdzeń pozwanego wskazał, że kwoty, na które powoływał się pozwany, opisując ofertę powodowej Spółki są kwotami netto, do których należało doliczyć podatek VAT. Wskazał, że pozwany zaakceptował całą transakcję dotyczącą kupna łodzi wraz z przyczepą, udokumentowaną dwiema fakturami VAT na kwoty 3.000 euro i 500 euro, na których został złożony jego podpis.

W świetle twierdzeń powodowej Spółki i akcentowanej przez nią mocy dowodowej faktury VAT - zdaniem Sądu Okręgowego - należy stwierdzić, że niczym nie różni się ona od mocy dowodowej innych dokumentów. Tak jak każdy dokument prywatny, faktura VAT jest dowodem tego, że określona osoba złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Na gruncie przepisów postępowania cywilnego nie ma podstaw, aby nadawać fakturze moc dowodową inną niż jakimkolwiek innym dokumentom. W orzecznictwie zauważa się, że wyłącznie na podstawie faktury VAT nie sposób ustalić, że strony łączyła umowa określonej treści, jak i tego, czy i w jakim zakresie umowa ta została zrealizowana (por. wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 7 listopada 2007 roku, II CNP 129/07). Nigdy zatem faktura VAT nie będzie wyłącznym dowodem uzasadniającym roszczenie. Może ona jedynie wskazywać na zawarcie przez strony ustnej umowy. Jednak treść takiej umowy oraz jej wykonanie przez strony zawsze musi zostać wykazane dodatkowymi dowodami. W tym kontekście oczywistym jest, że sama faktura nie jest źródłem stosunku cywilnoprawnego (zob. wyrok SN z dnia 6 czerwca 2001 r., CKN 291/00).

Chcąc udowodnić przed sądem zasadność dochodzonego roszczenia powód musiałby więc wykazać zawarcie oraz treść umowy i spełnienie przez siebie świadczenia. Okoliczności te nie wynikają bowiem bezpośrednio z treści faktury VAT. Z tych przyczyn zawsze konieczne jest przytoczenie innych dowodów na te okoliczności. Dopiero całokształt wszystkich tych dowodów może pozwolić na ustalenie, że dochodzone roszczenie zasługuje na uwzględnienie. Tymczasem powód takich dowodów nie zaoferował.

Co istotne, na gruncie zgodnych stanowisk stron, do zawarcia umowy kupna-sprzedaży łodzi z przyczepą doszło na podstawie oferty zamieszczonej przez powodową Spółkę na stronie internetowej. Oferta ta obejmowała ogólne cechy łodzi (wymiary, wagę, itp.) jak też jej wyposażenie podstawowe oraz dodatkowe, które za dodatkową dopłatą mogło być zamontowane. Oferta sprzedaży nie zawierała informacji, czy kwoty w niej podane zawierały w sobie podatek VAT, czy też nie. Wszelkie ustalenia odnośnie transakcji strony czyniły na podstawie telefonicznych rozmów. Z wyjaśnień prokurenta powodowej Spółki - (...) nie wynikało, aby pozwany był informowany o konieczności doliczenia do ceny nabywanych produktów p. (...).

W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie sposób jest uznać, aby treść powoływanych przez skarżącego faktur odzwierciedlała warunki umowy łączącej strony. W pierwszej

kolejności należy podkreślić, że powód jest profesjonalistą zajmującym się sprzedażą łodzi i akcesoriów do nich, a swoje oferty sprzedaży udostępnia za stronach internetowych, a więc oferuje swoje usługi również poza zasięgiem ogólnopolski. W takich warunkach zawierając umowy sprzedaży swoich produktów – które nota bene nie są produktami tanimi – a w szczególności z obywatelami innych państw winien zadbać, aby zamawiany przez klienta produkt odpowiadał oferowanym właściwościom oraz cenie. W takiej sytuacji celowe byłoby ustalenie warunków umowy w jakiegokolwiek formie, która dawałaby gwarancję, że obie strony są co do jej treści zgodne (np. poprzez uzupełnienie odpowiedniego formularza zgłoszeniowego na stronie internetowej lub korespondencja listowna bądź mailowa, itd.). Sam fakt, że strony prowadziły negocjacje w drodze telefonicznej, nie zwalnia przedsiębiorcy od należytej staranności w zakresie potwierdzenia warunków umowy.

Istotnym mankamentem w działalności powodowej Spółki jest fakt, że w swojej ofercie nie umieściła żadnych informacji, czy ceny oferowanych produktów zawierają podatek VAT, czy też nie. Takich informacji nie udzielił również przedstawiciel powodowej Spółki, który telefonicznie negocjował z pozwanym warunki umowy.

Tymczasem jedną z podstawowych informacji, jakich przedsiębiorca jest zobowiązany udzielić konsumentowi, stanowi cena towaru lub usługi. Powinna być ona podana konsumentowi jako cena brutto, to znaczy zawierać wszystkie podatki, opłaty, narzuty. Obowiązek ten wynika wprost z ustawy z dnia 5 lipca 2001 r. o cenach (obecnie uchylonej, a obowiązującej w dacie zawarcia przez strony umowy). Co do zasady, w cenie uwidacznianej na produkcie, ofercie, półce sklepowej czy w reklamie, powinny być zatem ujęte wszystkie jej składowe. Jedynie w drodze wyjątku – na przykład w sytuacjach, gdy na koszt towaru lub usługi wpływają okoliczności zmienne w czasie – dopuszczalne jest umieszczenie w reklamie wyraźnego odesłania do innych kanałów informacyjnych, gdzie zainteresowany może poznać pełną cenę oferowanego dobra. Konsument powinien dysponować pełną i jasną informacją na temat proponowanej mu oferty – tak, aby mógł podjąć świadomą decyzję. To przedsiębiorca – jako profesjonalny uczestnik rynku – powinien zadbać o to, aby jego klient posiadał pełną wiedzę niezbędną do podjęcia decyzji. W konsekwencji stwierdzić należy, że ceny produktów zamieszczone przez powodową Spółkę na internetowym ogłoszeniu były cenami ostatecznymi, zawierającymi wszystkie podatki i zaakceptowanymi przez pozwanego.

Warto jest przy tym podkreślić, że strony łączyła tzw. umowa na odległość. W konsekwencji, przedsiębiorca zawierający z konsumentem umowę na odległość powinien – najpóźniej w momencie złożenia mu propozycji handlowej – poinformować go m. in. o: istotnych właściwościach świadczenia i jego przedmiotu (na przykład wszystkie istotne informacje o oferowanym produkcie), cenie lub wynagrodzeniu obejmującym wszystkie ich składniki, a w szczególności cła i podatki, zasadach zapłaty ceny lub wynagrodzenia, kosztach oraz terminie i sposobie dostawy, prawie odstąpienia od umowy w terminie 10 dni, terminie, w jakim oferta lub informacja o cenie albo wynagrodzeniu mają charakter wiążący (na przykład, że oferta ma charakter promocyjny i obowiązuje do określonej daty itp.), miejscu i sposobie składania reklamacji, prawie wypowiedzenia umowy. Przedsiębiorca jest obowiązany do potwierdzenia konsumentowi na piśmie powyższych informacji, najpóźniej w momencie rozpoczęcia spełniania świadczenia – dostawy towaru lub wykonywania usługi (vide: art. 3 ustawy z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny - Dz. U. 2012 r., poz. 1225 – obowiązującej w dacie zawarcia przez strony umowy, a obecnie uchylonej).

W świetle powyższych zasad, nie sposób jest uznać, aby w niniejszej sprawie powodowa Spółka spełniła wszystkie ciążące na niej obowiązki przy zawieraniu z pozwanym umowy. Przede wszystkim nie wykazała, aby w formie pisemnej potwierdziła pozwanemu niezbędne elementy łączącej ich umowy, a w szczególności ceny, w tym waluty, sprzedawanych produktów. Trudno jest też doszukiwać się tych elementów w załączonych do niniejszej sprawy fakturach. W konsekwencji stwierdzić należy, że powód nie wykazał, aby treść łączącej go z pozwanym umowy w zakresie ceny produktów odbiegała od ofertowych.

Uwzględniając powyższe należy podzielić twierdzenia pozwanego, że na podstawie oferty powoda zamieszczonej na stronie internetowej zakupił on łódkę za kwotę 7.800,00 zł oraz dodatkowe do niej wyposażenie, tj. pokrowiec - 450,00 zł i materace - 500,00 zł, jak też przyczepę za kwotę 2.400,00 zł, a cała transakcja została wyceniona na kwotę 11.150,00 zł, która wraz z kosztami transportu została opłacona przez pozwanego w wysokości 3.000 euro przelewając

tą kwotę na konto powodowej Spółki. Należy także stwierdzić, że ceny produktów zawierały w sobie podatek VAT, a więc nie były one kwotami netto, co starał się nieudolnie przeforsować powód.

Powyższych ustaleń nie podważają również wyjaśnienia przedstawiciela powodowej Spółki złożone na rozprawie w dniu 5 sierpnia 2014 r.. Wskazał on, że przyczepa, której nie opłacił pozwany, została ustalona na kwotę 2.056,00 zł, czyli równowartość 500 euro, według kursu za 1 euro – 4,1125 zł, na którą to kwotę była wystawiona faktura VAT (k. 20). Z faktury tej z kolei wynika, że kwota 500 euro zawierała w sobie 93,50 euro podatku VAT, a więc należy przyjąć, że kwota 2.056,00 zł również zawierała w sobie podatek VAT, co oznacza, że cena netto za przyczepę wynosiła 1.583,12 zł. Takich jednak twierdzeń żadna ze stron nie przywołała i nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Pozwany wyjaśnił bowiem, że zakupił przyczepę za kwotę 2.400,00 zł, a której cena ofertowa wynosiła 2.500,00 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, wartość przyczepy została przez strony ustalona na kwotę 2.400,00 zł. Kwota ta jest zbliżona do ceny wynikającej z oferty powodowej Spółki (2.500,00 zł) i zawierała w sobie podatek VAT. Cena produktu ustalana między przedsiębiorcą a konsumentem winna bowiem zawierać wszystkie elementy jej składowe, w tym podatek VAT. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że wartość przyczepy została opłacona przez pozwanego, który ostatecznie na rzecz powodowej Spółki za nabyte produkty oraz ich transport przekazał 3.050 euro.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy słusznie uznał, że w niniejszej sprawie zachodziła konieczność przeprowadzenia rozprawy. Przede wszystkim na podstawie zaoferowanych przez powoda dowodów nie sposób było ustalić treści łączącej strony umowy w zakresie ceny nabywanych produktów.

Konsekwencją zatem nieudowodnienia przez powodową Spółkę faktów istotnych dla rozstrzygnięcia winno być oddalenie powództwa.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji na postawie art. 385 k.p.c.